

## **Wznieście się ponad świadomość ciała**

*Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 2 kwietnia 2003 r.  
w Sai Ramesh Hall w Brindawanie*

*Zniknął lęk przed grzechem. Nikczemne postęпки wyznaczają rytm dnia.  
Wygasło oddanie dla Boga. Coraz powszechniej plenią się uczynki tak złe,  
że nie opiszą ich słowa. Człowieku, jeśli chcesz zdobyć spokój i szczęście,  
wystarczy, byś śpiewał imię Pana.*

Ucieleśnienia miłości!

W królestwie natury, prakriti, najwyższego bóstwa życia, doświadczamy dwoistości narodzin i śmierci. Świat oczarowuje nas i zwodzi. Podstawą świata (prapanća) jest materia (padarha). Świat stanowi jej kombinację. W ostatecznym rozrachunku to materia przyciąga człowieka. Materia nie jest trwała, nie symbolizuje prawdy. Czy efemerydy mogą ofiarować wam wieczny pokój? Wszystko, co widzialne, skazane jest na zagładę (jad driszjam tannasjam). To, co dostrzegają oczy, ulega zmianom niesionym przez czas. Te nietrwałe rzeczy nie zapewnią wam nieprzemijającej szczęśliwości.

Ja nie jestem tym (aham jetat na). To jeden z najważniejszych elementów mądrości. Parabrahma, Bóg, nie ma określonej formy. W języku wedyjskim „aham” symbolizuje duszę, atnę. „Aham jetat na” znaczy: „Nie jestem ciałem, które jest przemijające i ulotne”. Słowo Ja, aham, symbolizuje wieczny pierwiastek duchowy. W świecie spotykamy przeróżne obiekty i ulegamy złudzeniu, że są one niezniszczalne. To poważny błąd. Wszystko, co dostrzegają oczy, jest nietrwałe. Nawet nasze ciała, również dostrzegane wzrokiem, nie są wieczne. Identyfikowanie się z ciałem jest wyrazem ignorancji. Ludzie od wieków ulegają złudzeniu, że szczęście przyniosą im przedmioty materialne i efemeryczne.

Człowiek osiąga prawdziwe szczęście, kiedy rozpoznaje wieczny, atmiczny pierwiastek w tym ulotnym świecie.

Pan Kriszna oświadczył w Bhagawadgicie: Wszystkie stworzenia są częścią mojej istoty (mamaiwamszo dźiwaloke dźiwabhuta sanathana). Zatem każdy człowiek jest iskrą boskości. Jeśli sprawy tak się mają, to czy można powiedzieć, że ludzie są śmiertelni? Nasi przodkowie kontemplowali i wielbili Boga niezachwianie wierząc, że jest On wszechobecny. Według naszych starożytnych pism istniało 30 milionów bogów. Kim byli? Czy mogło być ich tak wielu?

Prawda wygląda następująco. Kiedy pisano owe księgi, ziemię zamieszkiwało 30 milionów ludzi. Deklaracja ta oznacza, że każda z tych osób uważana była za boską istotę. Wypowiedź: „Bóg ma tysiące głów” (sahaśra śirsza purusza) została wygłoszona, kiedy populacja na świecie liczyła się w tysiącach. Obecnie wzrosła ona do 5 800 000 000. Każdy stanowi manifestację boskości. Każda ludzka istota jest boską inkarnacją. Dlaczego człowiek marnuje tak święte i cenne wcielenie? Nie myślcie, że Bóg istnieje oddzielnie w jakiejś określonej formie. Bóg jest jeden, lecz mędrcy nadają mu różnorodne imiona (ekam sath wiprah bahudha wadanti). Aham, dusza obecna w każdym z nas, jest Bogiem. Zatem każda osoba jest Bogiem.

Jeśli zapytacie, gdzie jest Bóg, niektórzy powiedzą, że jest obecny w ich sercu. To nie jest prawidłowa odpowiedź. Kiedy twierdzicie, że trzymacie w ręku chusteczkę, to oznacza, że jesteście od niej więksi. Podobnie, mówiąc, że Bóg jest w was, uznajecie, że wznosicie się ponad Niego! Dlatego nie należy twierdzić, że Pan jest w was. Prawda jest taka, że jesteście Bogiem. Wszystko się w was zamyka.

Rękami, stopami, oczami, głowami, ustami i uszami przenika wszystko; Pan przenika cały wszechświat (sarwatah panipadam tat sarwathokshi śiromukham, sarwatah śruthimalloke sarwamawruthja tiszthati). W rzeczywistości cały wszechświat jest obecny w ludzkim sercu. Dlatego powiedziano: Bóg przebywa w ciele człowieka (daiwam manusza rupena). Oglądacie wiele boskich wizerunków, np. Ramy i Kriszny. Przedstawiają one wyłącznie ludzkie istoty.

Współczesny człowiek zapomniał jednak o wewnętrznym Bogu. Poszukuje Go myśląc, że Pan istnieje na jakimś wyższym poziomie. Oto dlaczego nie może zrozumieć prawdy. Prawda jest jedna (ekam sath). Wedy określają ją słowem ritam. Jest ona zasadą jedności – Ekatma Swarupa. Pozostaje niezmienna, przekraczając czas, przestrzeń i warunki. Jest obecna w każdym i we wszystkim. Człowiek przypisuje temu bóstwu różne imiona i formy, wielbi je w rozmaity sposób. Boskość nie posiada określonego kształtu. Jest stała i wznosi się ponad przymioty. W rzeczywistości wszystkie formy są boskimi formami. Zasada jedności w wielości została dzisiaj zapomniana. Wszystkie Upaniszady podkreślają zasadę jedności, lecz z powodu ziemskich uczuć, człowiek w jedności dostrzega wielość. Nie stara się odnaleźć jedności w wielości. Powinien on podjąć praktykę duchową, która sprawi, że ją zauważy. Zasadniczą przyczyną tej oczywistej różnorodności jest jedna. Widzicie tutaj wiele żarówek. Wszystkie zasila ten sam prąd. Jeśli wyłączymy główny wyłącznik, żadna z nich nie zaświeci. Tak samo dusza stanowi podłoże dla imion i form. Dusza, atma, jest potęgą świadomości. To ona stanowi o wiecznej, najwyższej, duchowej i niepodzielnej szczęśliwości – o Nitjanandzie, Brahmanandzie, Joganandzie i Adwajtanandzie. Człowiek nie podejmuje wysiłku, żeby poznać tę zasadę niedwoistości. Dał się omamić wielości i żyje w ignorancji.

## Ucieleśnienia miłości!

Zrozumcie, że ta sama dusza rezyduje w każdym i we wszystkim. Nie rozwijajcie takich złych skłonności jak gniew i nienawiść. Rozwijajcie radość i doświadczajcie szczęśliwości. Dzielcie się nimi z innymi. Miłość jest waszą prawdziwą naturą – swabhawą, błogość jest swabhawą. Lecz obecnie ludzie dali się oszukać materii, prabhawie i zapomnieli o szczęśliwości. Ten rok jest rokiem swabhawanu. Swa reprezentuje duszę. Swabhawa to boskie uczucia, a także potęga świadomości – Czajtanja Śakti. Jest ona wszechobecna; jest w was, z wami, obok was, ponad i pod wami. Jeśli tak, to czyż można ją dzielić? Nigdy nie rozbijajcie zasady jedności. Tak naprawdę łatwo jest dostrzec jedność w wielości. Nie myślcie, że Bóg jest w was. Jesteście w Bogu, każdy jest w Nim.

Obecnie ludzie nie czują obawy przed grzechem. Postępują nikczemnie, nie troszcząc się o konsekwencje. Człowiek przestał być istotą ludzką, ponieważ grzeszy bez obaw i nie kocha już Pana. W ten sposób niszczy kosmiczny spokój. Ponieważ nie boi się popełniać zła, nie potrafi manifestować swojej wewnętrznej boskości. Ta sama boskość obecna jest w każdym i we wszystkich. Prawda jest jedna. Prawda jest Bogiem. Cały świat opiera się na prawdzie. Świat wyłania się z prawdy i w niej się roztopia. Czyż istnieje takie miejsce gdzie jej nie ma? Wyobraź sobie tę czystą, nieskażoną prawdę.

Prawda przenika wszystko, nie musicie jej szukać. Gdziekolwiek spojrzycie, tam jest prawda. Lecz nie próbujecie jej zobaczyć. Gdybyście się postarali, moglibyście dostrzec ją wszędzie. Mów prawdę, zachowuj się uprzejmie, nie powołuj się na przykre prawdy (sathyam brujath, prijam brujath, na brujath sathjamaprijam). Prawda powinna być wypowiedzana delikatnie. Nie może ranić niczyich uczuć. Ludzie mówią, że Bóg jest wszechobecny. Bez wątpienia jest w każdym miejscu. Ale przejawia się wszędzie tam, gdzie prawda jest głoszona w słodki i miły sposób. Jeśli wyrazisz ją szorstko, przestaje być prawdą.

Każdy człowiek i każde stworzenie jest ucieleśnieniem miłości. Wszystkie ptaki, zwierzęta i owady pragną być szczęśliwe, tak samo jak ludzie. One również się radują. Istnieje jednak różnica pomiędzy ich a naszą radością. Ptaki, zwierzęta i owady nie unoszą się szczęściem ani nie martwią się smutkiem. Akceptują je w taki sam sposób. Człowiekowi brak ich poczucia równości. Cieszy się, kiedy jego oczekiwania się spełniają, smuci się, gdy jest inaczej. Pragnienie i gniew są jak szkodniki niszczące drzewo ludzkiego życia. Zawładnęły one współczesnym człowiekiem. Ten kogo wypełnia gniew, dostrzega różnice i rozbudza w sobie nienawiść.

W codziennej prasie można znaleźć wiele artykułów, które razem zebrane, stworzyłyby grube woluminy opowiadające o gniewie, nienawiści i zazdrości. Te złe tendencje są największymi wrogami człowieka. Ludzie martwią się szkodliwym wpływem niektórych planet. W rzeczywistości, człowiekowi najbardziej zagrażają dwie planety: pragnienie i gniew.

Oczywiście, pragnienia są konieczne. Ale zachłanność jest niebezpieczna. Bez dyscypliny nie można odpowiednio żyć (na śrejo nijamam wina). Pragnienia należy ograniczać. Czasami człowiek odczuwa miłość, czasami ulega gniewowi. Te tendencje biorą się z nieprawidłowego odżywiania i z niewłaściwych nawyków. Nigdy nie przekładajcie myśli na pospieszne czyny. Wstrzymajcie się i zastanówcie, czy to, co chcecie zrobić jest dobre czy złe.

Dzisiaj jest dzień Nowego Roku. Ludzie czczą jego nadejście świętem i radością. Lecz ich entuzjazm i szczęście są krótkotrwałe. Nie tak należy świętować nadejście Nowego Roku. Wasze szczęście powinno być wieczne. Prawdziwe szczęście nie wypływa z czegoś, co pojawia się i znika jak przepływający obłok. Kiedy się rodzicie, wasze serca są czyste i napełnione błogością. Powinniście zachować tę czystość serca przez całe życie i cieszyć się nieprzemijającym szczęściem.

Szyi dziecka wylaniającego się z brzucha matki nie zdobią wieńce kwiatów. Nie przystrajają go klejnoty z pereł osadzonych w koronce ze złota ani drogocenna kolia migocąca szmaragdami i brylantami. A przecież oplata go sznur. Brahma łączy razem konsekwencje naszych dawnych czynów, splata je w girlandę i w momencie narodzin zarzuca nam na szyję.

Ten sznur jest rezultatem każdego, nawet najdrobniejszego i najmniej ważnego czynu. Przypuśćmy, że zszywacie materiał cienką igłą i nitką. Igła jest cienka, ale jeśli wbije się w palec, wywoła natychmiastowe krwawienie. W tym wypadku czyn i rezultat będą niemal jednocześnie. Potrzebujecie co najmniej dwóch godzin, żeby strawić przyjęty pokarm. Tutaj przerwa pomiędzy czynem i efektem wyniesie dwie godziny. Zasiane przez was ziarno potrzebuje minimum tygodnia, żeby przekształcić się w roślinkę. Niektóre działania wywołują skutki po miesiącach, inne po latach lub po kilku wcieleniach. Bez względu na to kim jesteś, musisz ponieść konsekwencje swojego postępowania. Jednak nie powinniście wpadać w depresję i przygnębienie myśląc, że nie możecie uniknąć rezultatów złych czynów. Z pewnością możecie, jeśli rozwinięcie w sercu miłość i dzięki niej zdobędziecie łaskę Boga. Wszystko jest następstwem waszych myśli i czynów. Niech wasze czyny będą święte i oczyszczą wasze ciała. Nie można czynić dobra mając złe intencje. Ziarno które zasiejecie, zakielkuje, zamieni się w „drzewo” i wyda „owoce”.

Niektórzy ludzie kierują się niskimi motywami, owijając je w pozory dobra. Takie pretensjonalne zachowanie nigdy nie przyniesie pozytywnych rezultatów. Najpierw zasiejcie w sobie ziarno szlachetnych myśli.

Możecie się zastanawiać, co nadchodzący rok kryje dla was w zanadrzu. Jeśli chcecie cieszyć się spokojem i szczęściem, postępujcie szlachetnie. Przyłączcie się do satsangu. Satsanga oznacza przebywanie w towarzystwie Sat, prawdy, która pozostaje taka sama w trzech przedziałach czasu. Satsanga to nie tylko śpiewanie bhadzanów i słuchanie dyskursów o duchowości. Dostrzegaj dobro, wsłuchuj się w dobro i czyn dobro (bhadram paszjantu, bhadram śrunwantu, bhadram kurwantu). Te trzy ważne mantry dał ludzkości cesarz Manu. Nauki Manu

tworzą podstawę Dharmasasztry, „Kodeksu Postępowania”. Ludzie powinni pilnie powtarzać te mantry każdego dnia. Niczego więcej nie trzeba, żeby uzyskać zbawienie. W Wedach napisano: O! Słuchaj synu nieśmiertelności (śrunwantu wiswe amrutasja puthrah). Nie jesteście zwykłymi śmiertelnikami. Jesteście dziećmi wieczności. Starajcie się postępować stosownie do swojego statusu.

Grzeszne myśli człowieka są źródłem niepokojów nękających świat współczesny. Aby się ich pozbyć, trzeba przede wszystkim unikać złego towarzystwa. Przyłączcie się do ludzi szlachetnych. Wtedy w każdym wokół was dostrzeżecie dobro. Jeśli natkniecie się na kogoś napelnionego wrogością, nie odwzajemniajcie jego uczuć. Okazywanie gniewu i nienawiści wywołuje napięcie. Zamiast tego, przywitajcie go z miłością. On odpowie wam w ten sam sposób i zyskacie przyjaciela. Dlatego mówcie łagodnie i słodko. Możecie w ten sposób uśmierzyć nienawiść i gniew, triumfując nad światem. Miłość rodzi miłość.

*Tam gdzie jest zaufanie, tam jest miłość,  
Tam gdzie jest miłość, tam jest spokój,  
Tam gdzie jest spokój, tam jest prawda,  
Tam gdzie jest prawda, tam jest Bóg,  
Tam gdzie jest Bóg, tam jest błogość.*

Aby cieszyć się spokojem, pozbądźcie się wrogości i nabierzcie ufności we własne siły. Bądźcie przekonani, że ta ufność (wiswasa) jest prawdziwym oddechem życia (swasa). Każdego dnia cieszycie się boską łaską. Czy okazujecie Panu wdzięczność za to co dla was robi? Bóg niczego od was nie oczekuje. Wykonujcie jednak swoje obowiązki w duchu dziękczynienia. Osoba niewdzięczna jest gorsza od bestii. Pojawiłeś się na świecie dzięki rodzicom. Czcij matkę swoją i ojca jak Boga (matru dewo bhawa, pitu dewo bhawa). Matka, ponosząc wiele trudów, przez dziewięć miesięcy nosiła cię w brzuchu, urodziła i wychowała. Jakże powinieś być jej za to wdzięczny! Również ojciec poświęcił swoje wygody, opiekując się tobą z miłością i troską. Czy okazujesz mu wdzięczność? Twoje dzieci potraktują cię w taki sam sposób, w jaki ty traktujesz swoich rodziców.

Niektórych ludzi nurtują niskie uczucia, lecz wypowiadają miłe słowa. To prawdziwe demony. Są najsilniejsze nocą. W tym wypadku noc symbolizuje niegodziwość i mroki niewiedzy. Światło dnia to wyższe zrozumienie (sudźńana), a noc to ignorancja (adźńana). Kiedy otacza cię ciemność ignorancji, natykasz się jedynie na niegodziwość. Nie można cię wówczas nazwać ludzką istotą, bo bez wątpienia jesteś bestią. Ze wszystkich narodzin, narodziny człowieka przypadają najrzadziej (dźantunam nara dźanma durlabham). Dostąpiwszy tak świętego zaszczytu człowiek postępuje jak demon, co jest godne pożałowania. Nawet zwierzęta

wyrażają swemu panu miłość i podziękowanie, a przecież człowiek ma wrodzone poczucie wdzięczności. Urodzony jako istota ludzka, powinien zachowywać się zgodnie z oczekiwaniami i oczyszczać swoje życie.

### Ucieleśnienia miłości!

Kochajcie wszystkich. Niech nie pozostanie w was nawet najmniejszy ślad nienawiści. Połączcie dłonie w geście tolerancji i miłości. Wedy powiadają: Niechaj chroni i otacza nas łaska! Niechaj nasze czyny będą bohaterskie! Niechaj Pan napelni nas swoją energią! Niechaj wśród nas nigdy nie zagości nienawiść! (saha nawawatu, saha bhunaktu, saha wirjam karawawahai, tedżaświ nawadhitamastu) Te święte nauki Wed zostały obecnie zapomniane. Gorzej, ludzie rozwijają złe nawyki. Takie zachowanie im nie przystoi.

Prawdziwą naturą człowieka jest błogość. Dlatego człowiek zawsze powinien mieć radosną twarz. Niechaj każdy z was w tym nowym roku zanurzy się w błogości! Niech wasze życie napelni się miłością! Niechaj rozkwitnie jedność i przyjaźń! Prawdziwe szczęście bierze się z jedności. Bóg jest ucieleśnieniem błogości.

Bóg jest ucieleśnieniem wiecznej błogości i najwyższej mądrości. Jest Jednym bez drugiego, Tym, który wznosi się ponad pary przeciwieństw, bezkresny i wszechobecny jak niebo. On jest celem wskazanym przez boską prawdę „Ja jestem Tym”, nieśmiertelnym, czystym, nieporuszonym świadkiem funkcji intelektu, górującym nad wszelkimi formami umysłu oraz nad trzema cechami: spokojem, pobudzeniem i ociężałością. (Nitjanandam, parama sukhadam, kewalam dźńanamurtim, dwandwatitam, gagana sadriszam, tattwamasjadi lakszjam, ekam, nitjam, wimalam, aćalam, sarwadhi sakszibhutam, bhawatitam, trigunarahitam)

Człowiek, mimo że otrzymał w spadku świętą szczęśliwość, ulega słabościom i smutkom. To niezgodne z jego naturą. Traktujcie każdego jak ucieleśnienie boskości. Wszyscy którym się kłaniacie i z których żartujecie, dotrą do Boga. Każdemu okazujcie szacunek. Dzielcie się miłością ze wszystkimi. Nigdy nie kierujcie się nienawiścią. Okazywana przez was nienawiść powraca, by zadać wam ból.

Dlatego, ucieleśnienia miłości, rozwijajcie w sobie miłość. Doświadczajcie jej i dzielcie się nią z innymi. Oto najważniejsze przesłanie na ten rok – swabhanu. Nie jesteście zwykłymi śmiertelnikami. Jesteście iskrami boskości. Powinniście żyć odpowiednio do tego. Jedynie wtedy, gdy odnajdziecie swoje boskie korzenie, wasze myśli, słowa i czyny staną się święte.

O, człowieku! Sam zobacz czy zdobyłeś wielkie szczęście,goniąc od świtu do zmierzchu za potrzebami brzucha i zapominając o Bogu. Wstawajcie z łóżka ze spokojnym umysłem. Myślcie o Panu. Niektórzy budzą się zmartwieni i zdenerwowani. Jeśli rodzice od samego rana mają do

siebie pretensje, to ich dzieci posuwają się o krok dalej i biją się ze sobą. Oczywiście, dzieci starają się dokładnie naśladować rodziców. Dlatego rodzice powinni właściwie się zachowywać i dawać im dobry przykład, a nie tylko polecenia.

W żadnych okolicznościach nie dajcie się ponieść gniewowi i nienawiści. Możecie stanąć przed trudnościami i smutkiem, lecz to nie ma znaczenia. Pozostańcie spokojni i niewzruszeni. Co powiedziałem wam na początku? Aham jetat na. Uświadomcie sobie, że nie jesteście ciałem. Jesteście ucieleśnieniem nieśmiertelnej atmy, duszy. Kiedy zrozumiecie tę prawdę, nie dosięgnie was ból fizyczny. Jak wiecie, uczę was na własnym przykładzie. Wiem, że nie jestem ciałem. Dlatego nie dbam o dotykające je cierpienia. Materialne ciało człowieka ulega czasami chorobom i bólowi. Nie trzeba się tym niemądrze martwić. W rzeczywistości, ciało rodzi się i wzrasta w trudnościach. Nie może przed nimi uciec. Lecz wy nie powinniście się nimi przejmować.

*Trudności i cierpienie są naturalne dla ludzkiego ciała. Błogość jest naturalna dla duszy.*

*Naśladujcie naturę duszy, a nie naturę ciała i nie przywiązujcie się do niego.*

*To ciało jest zbiornikiem nieczystości i łatwo ulega chorobom.*

*Co jakiś czas się zmienia, lecz nie może przekroczyć oceanu ziemskich pragnień.*

*O umyśle! Nie daj się zwieść złudzeniu, że ciało jest wieczne.*

*Raczej poszukaj schronienia u lotosowych stóp Pana.*

Czemu się martwicie o przemijające ciało? Myślcie o Bogu. Cierpienia fizyczne pojawiają się i znikają jak przepływające chmury. Taka jest natura ciała (prawritti). Naturą duszy (niwritti) jest spokojne traktowanie życiowych sprzeczności. Kłopoty cielesne jakiś czas trwają i przemijają. Pomimo bólu, postępuję jak zawsze. Porządek Mojego dnia nie uległ zmianie. Nie zwracam uwagi na ból. Ból odczuwacie wtedy, kiedy identyfikujecie się z ciałem. Ja nie jestem ciałem. Kiedy mówicie: „To moja chusteczka”, tym samym stwierdzacie, że nie jesteście nią. Cokolwiek się zdarzy chusteczce, nie sprawi wam to cierpienia fizycznych.

Ciało składa się z pięciu pierwiastków i wcześniej czy później ulega zagładzie. Ale jego wewnętrzny mieszkaniec nie rodzi się i nie umiera. Jest wolny od przywiązania. Doprawdy, tym wewnętrznym mieszkańcem jest sam Bóg, który przyjął postać duszy.

Tym mieszkańcem jest atma i to ona stanowi o waszej prawdziwej naturze. Dlatego nie troszczcie się o ciało. Nie denerwujcie się, kiedy ktoś was krytykuje. Jeśli robi to głośno, jego słowa rozplywają się w powietrzu. Jeśli robi to w myśli, krzywdzi samego siebie. W rzeczywistości pochwały i krytyka nie mogą was dotknąć. Nie poddawajcie się im. W ten sposób wzniesiecie się ponad dualizm życia. Tylko wtedy staniecie się prawdziwymi istotami ludzkimi, kiedy skupicie umysł na prawdziwej i wiecznej duszy.

Dzisiejszy dzień stanowi początek szczególnie świętego roku. Dlatego nieustannie starajcie się, żeby wasze umysły były czyste. Nie tylko teraz, lecz przez całe życie powinniście dbać o świętość myśli. Ciało jest zbudowane z pięciu pierwiastków i z tego powodu skazane jest na cierpienie. Nie powinniście mu ulegać. Oto prawdziwa ścieżka duchowa. Wszystkie pozostałe ścieżki zaprowadzą was na bezdroża, jeśli nie porzucicie przywiązania do ciała. Niektórzy ludzie mechanicznie przesuwają koraliki różańca, twierdząc że wykonują sadhanę. Poruszają różańcem, a ich myśli wędrują po bazarze. Czy to można nazwać śpiewaniem Imienia Pana? Podczas medytacji macie nieruchome ciała i niespokojne myśli. Czy odnosicie wtedy jakiś pożytek? Prawdziwym aspirantem duchowym jest ten, kto posiada niezachwiany umysł i stały cel. Skaczące myśli to małpia cecha. Współczesny człowiek rozwinął w sobie małpi umysł. Powinien napęłnić serce delikatnością, bo należy do ludzkiej rasy.

Ucieleśnienia miłości!

Śpiewajcie bhadżany we właściwym rytmie, klaszcząc w dłonie. Klaskanie powinno współbrzmieć z bhadżanem. Śpiewajcie go melodyjnie i z całego serca. Trzy sylaby w słowie Bha – ra – ta reprezentują uczucia (bhawa), muzykę (raga) i rytm (tala). Oznacza to, że Bharatijami są ci, którzy śpiewają na chwałę Boga z miłością, melodyjnie i rytmicznie. Dzisiaj mamy wielu śpiewaków, którzy wykonując kompozycje poświęcone Tjagaradży, wybijają rytm na kolanie. Powinni klaskać w dłonie. Pięć palców jednej ręki symbolizuje zmysły działania, karmandije, a pięć palców drugiej ręki reprezentuje zmysły percepcji, dźńanendrije. Kiedy śpiewacie na chwałę Pana, musicie utrzymać między nimi harmonię. W przeciwnym wypadku wasze uczucia będą chwiejne. To Guru Nanak wpadł na pomysł grupowego śpiewania w Pendźabie. Powinniśmy wspólnie śpiewać o Bogu. Oto ideał szerzony przez naszych przodków. Współcześni ludzie odsunęli od siebie ich zasady. Żyją tak, jak im dyktuje egoizm i fantazja. Wasze czyny powinny sprawiać Panu radość. Możecie nazywać Go Ramą, Kriszną, Gowindą, lecz Bóg jest jeden. Rozwijajcie uczucie jedności i doświadczcie wizji boskiej atmy.

tłum. Jolanta Carko, korekta Anna Kołkowska

[Źródło: [www.sathyasai.org](http://www.sathyasai.org) – Wydanie polskie: „Sai Ram” 40/2003, s. 10-20, Stowarzyszenie Sathya Sai, Wrocław 2003]